GAZETA KRAKOWSKA

Nro 85.

Z KRAKOWA DNIA 23 PAŹDZIERNIKA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 16 Października.

Dnia 12 b. m. Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, był na zwykłey paradzie zmiany straży woyskowey. Batalion grenadyierów gwardyi Polskiey wykonywał przed Nayiaś. Monarchą rozmaite ćwiczenia i obroty. W orszaku będącym na tey paradzie przy boku Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, znaydował się JW. Cesarsko-Rossyyski Jenerał piechoty, Hrabia Miłoradowicz, który w tych dniach przybył do Warszawy.

Dnia 13. w niedzielę N. Pan był o godzinie otey rano na paradzie kościelney obrządku Greckiego, i na nabożeństwie w kaplicy Greckiey w zamku. Parada zaś kościelna obrządku Łacińskiego odbyła się zwykłym sposobem w Kościele Panien Wizytek. Na pokoiach zamkowych oczekiwało na N. Pana wiele znakomitych osób, a z tych niektóre stawił przed N. Monarchą powracaiącym z nabożeństwa JW. Marszałek dworu Broniec. Udał się potem N. Pan z Jego Cesarzewiczewską Mością W. Xciem Konstantym na paradę zmiany straży woyskowey, i raczył bydź u Namiestnika swego w Królestwie na obiedzie, na który nayznakomitsze osoby płci oboiey były zaproszone.

Towarzystwo przyiacioł muzyki Kościelno-Narodowey obchodziło w dniu tymże, z powodu pożądanego powtórnego przybycia do tey stolicy N. Cesarza i Króla, nadzwyczayną uroczystość w Kościele XX. Piiarów. Przez wielką liczbę swych członków exekwowało mszą śpiewaną, *Te Deum*, a w czasie Ofertorium Hymn do Boga poezyi Kniaźnina, do którego nową ułożył muzykę JP. Elsner. Pobożna publiczność napełniła świątynią, łącząc swe modły z przyiemnemi pieniami o nay dłuższe życie i powodzenie Błogosławionego Monarchy, zaymuiącego się szczęściem nowego swego Królestwa.

Wczoray dnia 14 po zaięciu w stolicy wszystkich wart przez żołnierzy niefrontowych, gwardyie obu narodów i całe woysko Polskie wszelkiey broni, zebrane w Warszawie i okolicach, stanęło obozem po za Wolą dla odprawienia w obliczu Monarchy swego, ostatniey wielkiey musztry z ogniem. N. Pan przybywszy tam około

godziny ósmey rano i objechawszy obóz, tudzież rozstawione przednie straże i czaty, rozkazał woysku wyruszyć naprzód. Rozpoczęły się natychmiast przy huku z dział i ręczney broni, natarcia jazdy i piechoty, i obszerne pola między Gorcami, Wawrzyszewem i Powązkami, wystawiały obraz boiu i okryte były woyskami, wykonywaiącemi wszelkie manewra i obroty z taką dokładnością i zręcznością, które im naywyższą pochwałę N. Pana ziednały. Po manewrach skupiły się woyska oddzielnie, właściwie do swey broni, a potem rozwiiaiąc się ciągnęły (przez tak zwane Szwedzkie góry, które w ciągu manewrów, gwardyia szturmem, przy okrzykach: Hurra! zięła) przed Nayiaś. Panem, to iest: piechota w ścieśnionych kolumnach spiesznym krokiem, a iazda w szwadronach kłusem. Nayiaś. Pan oświadczył łaskawie i kilkokrotnie swe ukontentowanie, a potem wrócił po godzinie 2giey do zamku. Niezmierne mnostwo widzów, przypatrywało się temu zachwycaiącemu widokowi, przy piękney pogodzie, która posłużyła woysku we wszystkich czterech dniach popisów i musztry przed N. Monarchą.

Wieczorem dnia tegoż N. Pan zaszczycił swą bytnością bal dany przez JW. Hrabiego Stanisława Potockiego Senatora Woiewodę i Ministra oświecenia publicznego i obrządów religiynych.

Z Peterzburga d. 30 Sierpnia d. k.

Dalszy ciąg urządzenia chłopów Estońskich.

Gotowe kapitały sąd bierze pod własne zawiadywanie. Jeżeli w maiątku dłużnika okaże się iaki niedostatek podług inwentarza gospodarskiego, właściciel ziemi może dopraszać się wynagrodzenia z konkursu. Jeżeliby dłużnik miał własność nieruchomą w inney gminie, po iey sprzedaniu przez urząd mieyscowy, pieniądze odsyłaią się do sądu konkursowego. Po zebraniu wiadomości o maiątku dłużnika, i po sprzedaniu rzeczy wyżey opisanych, dłużnik zaprzysięga, że nic z maiątku nie zataił, a sąd stara się nasamprzód skłonić wierzycieli do przyiacielskiego z dłużnikiem układu, i naznacza termin opłaty, ieżeliby dłużnik złożył porękę, i była nadzieia poprawy iego okoliczności; a ieżeliby do tego przyyść nie mogło, sąd pozwala wierzycielom takie między sobą zrobić umiarkowanie, żeby każdemu proporcyonalny do iego należności przypadł procent: w pierwszym razie rzecz roztrzyga się większością, którey miary nie iest liczba osób, ale ilość należności, a w przypadku równości pretensyy idzie przez większość głosów; w drugim razie, stanowiąc układ o procenta, mnieysi wierzyciele nie na szkodę większych, ani ci na szkodę mnieyszych, nie mogąc postanowić przez większość głosów i pretensyy. Gdyby do żadnego nie mogło przyyść układu dobrowolnego, a massa konkursu przechodziła 100 rubli, sprawa nie kończy się w sądzie gminnym, ale przechodzi pod nowe roztrząśnienie i wyrok sądu powiatowego; w konkursie mnieyszey wartości stanowi wyrok sąd gminny. Jeżeliby massa maiątku była tak małą, że wystarczałaby tylko na koszta prawa, całą między sobą rozdzielaią kredytorowie pod okiem sądu, bez dalszych uroczystości prawnych. Wierzyciele, nie stawaiący na ostateczny z ogłoszonych terminów, tracą prawo poszukiwania swey należności, ieżeli w przeciągu

ich niedziel nie udowodnią, że stawić się nie mogli dla prawnych przyczyn. Gotowe pieniądze mogą bydź rozdzielone między kredytorów, z pierwszeństwem dla pretensyy uprzywileiowanych. Podane pretensyie rozpatruią się w obecności kredytorów, lub ich pełnomocników i dłużnika, lub, ieżeli nie żyie, następców i t. p. Kredytorowie powinni złożyć do massy konkursowey wszystkie rzeczy, którebyby u siebie w zastawie mieli. Dłużnik, ieżeli był rzemieślnikiem, dane sobie rzeczy do roboty, winien powrócić ich właścicielom. Po wyświeceniu wszystkich pretensyy, przystępuie sąd do ich klassyfikacyi: nasamprzód i bez konkursu zaspokaiaią się: właściciel ziemi i warunki kontraktu; także rzeczy i pieniądze, w dobrey wierze dłużnikowi dla zachowania powierzone. Po tych zaspokoieniu robi się massa konkursowa, a pretensyie w następnym załatwiaią się porządku: 1) Klassa 1sza: wydatki na pogrzeb i lekarstwa w czasie choroby, z którey umarł dłużnik: 2) Nie opłacone podatki skarbowe i pobory gminy; 3) Należność i pretensyie z kontraktu na dzierżawę ziemi; 4) Nieopłacone podatki, dla pastora, na rzecz kościoła, szkoły, tylko za rok bieżący; 5) Należność do magazynu wieyskiego; 6) Pretensyie opiekuna dzieci dłużnika; 7) Własny wszelki maiątek żony; 8) Własność dzieci dłużnika, przez nie same zebrana, lub spadkowa, z procentami. Do klassy 2giey należą: 1) Pretensyie oparte na nieruchomym maiątku dłużnika; 2) Pretensyie kredytorów, którzy mieli u siebie w zastawie rzeczy ruchome dłużnika, i te do massy konkursowey złożyli; 3) Pretensyie tych, którzy pożyczyli kapitały, albo rzeczy, na satysfakcyią kredytora, maiącego u siebie zastaw. Do 3ciey klassy należą wszystkie inne pretensyie, podane i dowiedzione, nieoparte na prawach w sądzie przyznanych. Wszystkie koszta prawa wytrącaią się z massy konkursowey, a rozrzucaią się na wszystkie kapitały. Po uczynieniu takowey klassyfikacyi pretensyy, sąd przystępuie do postanowienia wyroku.

(*Reszta potem.*)

Z Wiednia d. 15 Października.

Dzień wczorayszy będzie wiecznie dla stolicy tuteyszey pamiętnym. Nayiaśnieyszy Cesarz iako twórca C. K. politechnicznego instytutu w tuteyszey stolicy założył węgielny kamień na gmach tego instytutu na przedmieściu Wieden pod Nro 1. który będzie oraz naypięknieyszą ozdobą nowey architektury. — Przy głównem wniyściu do tego mieysca rozbite były dwa namioty, pod któremi czekali na przyięcie J. C. K. Mci Ministrowie stanu, Naczelnicy władz nadwornych, członki rady stanu, Naczelnicy władz rządowych, członki C. K. nadworney kommissyi nauk i nadworney kamery. Obywatele Wiedeńscy mieli szczęście trzymać straż podczas tey uroczystości. O godzinie 12tey w południe przybył Cesarz w towarzystwie Cesarzewicza następcy tronu, obecnych Arcy-Xiążąt i Arcy Xiężniczek i Dworu przy odgłosie tromb i kotłów. Minister stanu i konferencyyny, naywyższy Kanclerz i Prezes C. K. nadworney kommissyi nauk, Hr. Ugarte, po przyięciu zaprowadził N. Cesarza do stoiącego po prawey stronie namiotu, w którym okazane mu zostały plany i rysunki nowego gmachu. W tymże namiocie stały na srebrney tacy wszelkiego gatunku będące w biegu monety i medale bite w ostatnich czasach, w trąbkę zwiniony pargamin i

)2(

srebrna blacha pod węgielny kamień, jako też na aksamitney poduszcze srebrny młotek i kielnia. Po opcyrzeniu planów i rysunków udał się J. C. K. Mość poprzedzony od Szambelanów niosących młotek, kielnię, blachę, pargamin i monety z całem orszakiem do środka oznaczonego na gmach placu, w którem znaydowały się na około galeryie dla wysokiey familii Cesarskiey, Dworu, posłów zagranicznych i szlachty. Do rowu na pierwszy filar prowadziły kobiercami pokryte wschody, tamże stały narzędzia do zapisania tego uroczystego i pamiętnego aktu. W tymże mieyscu czekał na J. C. K. Mość Arcybiskup Wiedeński, Hr. Hohenwart, przy ołtarzu z Duchowieństwem. Gdy J. C. K. Mość przy odgłosie tromb i kotłów zszedł na dół, prosił Minister stanu i konferencyyny, Hr. Ugarte, N. Pana, aby odwalił podstawę na którey leżał węgielny kamień i w głębią go wpuścił. Tenże Minister podał J. C. K. Mci do zobaczenia blachę, którą potem oddał Szambelanowi i Rządowemu Radcy Hr. Hoyos, który następuiący na niey napis w głos przeczytał:

"Franciszek Pierwszy, Cesarz Austryiacki założył węgielny kamień na ten gmach w roku 1816 d. 14 Października. Zygmunt Hr. Hohenwart, Arcybiskup Wiedeński, pobłogosławił to założenie. Swiadkami tey uroczystości byli: Ferdynand Karol Leopold Następca tronu Austryiackiego, Arcy-Xiążęta Austryiaccy Karol, Antoni, Ludwik i Maxymilian; Aloyzy Hr. Ugarte, Minister stanu i koferencyyny, naywyższy Kanclerz i Prezes C. K. nadworney Kommissyi nauk, Józef Hr. Wallis, Minister stanu i konferencyyny; Ignacy Hr. Choryński, Prezes C. K. nadworney Kamery, i Jędrzey Baron Stifft, stanu i konferencyyny Radca i pierwszy J. C. K. Mci Lekarz. Oby naypóźnieysza potomność kosztowała owoców tego zakładu, który Nayiaśnieyszy założyciel dla wykształcenia spokoynych obywateli poświęca!,,

Po skończonem czytaniu odebrał J. C. K. Mość od Ministra Hr. Ugarte blachę i własną ręką położył ią na węgielnym kamieniu. Potem podpisał Cesarz pargamin, na którym znaydowały się te pamiętne słowa:

"Jako pomnik moich usiłowań dla rozszerzenia światła w wszystkich stanach Austryiackiego Państwa, a mianowicie wykształcenia kochanego i wiernego stanu mieyskiego, założyłem i przymurowałem ten kamień węgielny własną ręką w roku 1816 d. 14 Października.,,

Podpisany razem od innych świadków pargamin i monety włożył J. C. K. Mość własną ręką w fondament, który Hr. Ugarte przyłożył kamieniem, na którym rok i dzień tey uroczystości był wyryty. — Tu Xże Arcybiskup pobłogosławił z Duchowieństwem to mieysce i *Te Deum* odśpiewał. Do wychodzącego stamtąd N. Cesarza miał mowę z podziękowaniem Dyrektor C. K. politechnicznego Instytutu, Jan Józef Prechtl, w imieniu wszystkich professorów, na którą Monarcha łaskawie odpowiedzieć raczył, a uczniowie podali mu napisany na tę uroczystość Wiersz przez oyczystego Poetę K. Collin. Naypięknieysza pogoda towarzyszyła tey uroczystości, którą niezliczone tłumy widzów ściągnęła. — Oby Niebo błogosławiło wielkiemu Monarsze, który przez wytrwałość po długich woynach przywrócił wolność Europie, a wczasie pokoiu przez mądre swoie rządy stara się ugrun-

towač szczęscie swych kraiów przez rozszerzenie nauk i światła."

Z Londynu d. 4 Pazdziernika.

Lord Exmouth odpłynał z swoią flotą d. 15 Września z Gibraltaru i znaydował się d. 22 na wysokości Lizbony. Codziennie oczekiwany zatem iest w Anglii. Wojenny statek Mutine, który odpłynął razem z flotą z Gibraltaru, przybył iuż do Plimputu.

D. 2 b. m. Xże Rejent przyiął deputacyią od miasta Londynu, która złożyła mu adres powinszowania zwycięztwa pod Algierem. Lord Prezydent, Sseryfowie, Aldermanowie, &c. składaiący tę deputacyią przypuszczonemi zostali do ucałowania iego ręki. Sekretarz przeczytał ten adress, na który Xże Rejent odpowiedział: " W żadnem zwycięztwie nie okazała się dzielnieyszą siła W. Brytanii i odwaga Anglików, iak pod Algierem. Uwieńcza one skronie walecznego, ludzkiego i wolnego ludu, a odniesionem zostało nietylko za Angliią, ale i za wszystkie Chrześciańskie na świecie narody.,, —— Kontraadm. Milne miał potem audyencyią u Xcia Rejenta i otrzymał order kąpielny i tytuł kawalera.

P. Kongreuve czynił w Woolwich przed Lordami admiralicyi doświadczenie z racowemi statkami nowego swoiego wynalazku.

Na zgromadzeniu Metodystów (73ciem od swoiego założenia, które tyleż lat liczy) odczytane zostały imiona wszystkich członków tey sekty. Liczy ona 452,484 mieyscowych głów, a 1657 podrożuiących czyli Missyionarzow. W. Brytanii iest ich 191,680, w Irlandyi 38,542, w zachodniey Indyi 18,938, w Nowey Szkocyi 1824, w Ameryce 211,165 (167,978 białych, a 43,187 czarnych.)

Bonaparte w Longwood na wyspia S. Heleny przyiął Kommissarzow Mocarstw sprzymierzonych z wielkiem uszanowaniem, wyiąwszy Francuzkiego, którego uznać nie chciał. Ten przybył na kilka dni pierwey przed innemi, i chciał zaraz Bonapartego widzieć, ażeby mógł swoiemu rządowi zdać sprawę; lecz Angielski Gubernator Lowe nie dozwolił, i musiał czekać na przybycie reszty swoich kollegów. — Anglik z Bath, który powrocił z wschodniey Indyi, zawinął na wyspę S. Heleny i był do Bonapartego wprowadzony, który na wieczor zaprosił go do siebie na wiska. Na zapytanie o co będą grali, odpowiedział Bonaparte żartuiąc: " o korony, bo wiadomo WPanu, iż całe życie grałem o korony.,, Bonaparte przegrał tego wieczora wszystkie robry.

Gazeta Morning-Chronicle donosi, iż podług ostatnich listów z wyspy S. Heleny, pomiędzy wszystkiemi domownikami Bonapartego naywiększa panowała radość. Mowiono, iż nadeszły listy od Wysokiey iego Małżonki. Kamerdyner iego Marchand miał odebrać list od kobiety zostaiącey w służbie przy młodym Napoleonie, w którym liście znaydowały się włosy tego dziecięcia. Po odebraniu tego pomnika wszyscy domownicy Bonapartego, podług Morning-Chronicle, obchodzili ten dzień radośnie w Longwood.

Lord Castlereagh przedsięwziął podroż do Irlandyi dla odwiedzenia swego oyca, ale nie w żadnym politycznym zamiarze, iak pisma tuteysze wzmiankuią.

Rossyyski W. Xże Mikołay iest w krotce w Anglii oczekiwany.

Gdy ieden z tuteyszych mostów otrzymał nazwisko Waterloo, chcą także most foxalski nazwać mostem Trafalgar, ażeby uczcić podobnie morską siłę naszą.

Z Ameryki powraca wiele wychodniów Angielskich.

Od woyska naszego wiele officerów i żołnierzy rozpuszczonych zostało na urlapy aż do 10 Marca roku przyszłego.

Królewicz Xże Kambridgi ma d. 10 b m. wyiechać do Hanoweru. Wczoray rozmawiał długo z Xciem Rejentem.

Z Irlandyi wychodzi od nieiakiego czasu bardzo wiele płocien do Kadyxu.

Podług doniesień z Ameryki P. Monroe obrany bydź ma Prezydentem, a P. Dombkins wiceprezydentem Ziednoczonych Stanów.

P. Semiri uznany w Malcie został za Tureckiego konsula.

Z Paryża d. 4 Października.

D. 2 b. m. nie przeieżdżał się Król podług zwyczaiu, ponieważ od godziny 1 do 5 po południu miał radę z Ministrami.

Mieszkańcy Nogent nad Sekwaną, których Król za wstawieniem się Xżny Angouleme, wsparł 100,000 fr. dziękowali Królowi i Xiężnie Angouleme przez Deputacyią. Król rzekł do tey deputacyi: iż poczytuie się za nayszczęśliwszego, kiedy może łzy otrzyć, a Xiężna Angouleme: Byłam świadkiem waszego nieszczęścia, doniosłem o nim Królowi i iego oycowskie serce otworzyło się dla was.

X. Ducos, emigrant i przywrócony biskup, którego Król mianował członkiem kommissyi publicznego oświecenia, nie przyiął tego urzędu z następuiących przyczyn: 1) Ponieważ kommissyia oświecenia składa się po większey części z ludzi świeckich, a dozor nad edukacyią należy podług ducha Religii wyłącznie do Duchowieństwa; 2) Ponieważ w tey kommissyi znayduie się X. Debossel, który pod Bonapartem zezwolił na konkordat z Papieżem.

Członek towarzystwa przeciw rozboiom morskim napisał do Prezesa P. Sidney Smith z Tangeru pod d. 7 Sierpnia, co następuie: — "Dowiedziawszy się, że Cesarz Marokański tu przybył, pośpieszyłem iak tylko mogłem z podarunkami do niego, ale przeciwne wiatry tak długo mnie zatrzymały, iż gdy d. 4 tu przybyłem, Cesarz wyiechał iuż był do Taffilet, gdzie wszczął się bunt. Oddałem zatem Gubernatorowi Tangaru przeznaczone dla Cesarza podarunki i list WPana. Oczekuię od niego odpowiedzi i pozwolenia do wyiazdu z tego miasta. Ile mogłem słyszeć i dostrzedz Cesarz nie chce z żadnem Europeyskiem Mocarstwem prowadzić woyny. Przybył z umysłu do Tangeru dla dowiedzenia się o uzbraianiu Anglików i przeciw komu są wymierzone. Angielski konsul uspokoił go, i udarował równie iak inni konsulowie, gdyż on bardzo podarunki lubi. Nie ma żadnych zamysłów przeciw Ceucie i przeciw Hiszpanom, chociaż bardzo się żali na ich ukradkowy handel. — Muley Soliman (tak się nazywa) iest gorliwy fanatyczny Muzułman; nienawidzi Algierczykow, ale przez religiią, nigdy nieprzyłoży się do ich obalenia. Nie lubi handlu z Europą, i zabrania wszelkiego wywozu z kraiow swoich. Zydzi z Sale nakupili w kraiach iego saletry na proch dla Algieru. Wywoz bydła, wyiąwszy Gibraltar, iest zupełnie z kraiow iego-

go zabroniony. Wszystkim konsulom oświadczył: że poczytałby za neyszczęśliwszy ten dzień w życiu swoim, w którym ola nie przyniosłaby mu ani jednego grosza; że nie potrzebuie żadnego Europeyskiego Mocarstwa, i pragnie, żeby żadne go nie potrzebowało. Konsulów dosyć iui, nie iest dalekiem od zniesienia niewoli Chrześcian, &c.

W Point-a-Pitre na Martynice wybuchła niestety w tey samey chwili żołta gorączka, kiedy tę wyspę woyska Francuzkie obeymowały.

Klawikorcista Schmidt czynił wczoray na Sekwanie doświadczenia z wynalezioną przez siebie machiną (Fauteuil pazapoutique zwaną) do ratowania ludzi tonącego okrętu. Jest to bardzo prosta machina, w którą można nawet żywność wziąść; ieden człowiek poruszał nią w wszelkich kierunkach z oklaskami po Sekwanie.

Z Bruxelli d. 6 Października.

D. 1 b. m. odprawił Xże Wellington popis z 5cio tysięcznym korpusem Saskim pod Jen. Gablentz, który zasłużył na iego pochwałę. W tym tygodniu odprawi ieszcze rzeczony Wódz popis z Duńskiemi woyskami przy Douay, a Hanowerskiemi przy Konde i nakoniec z 18,000 Anglików [illegible] pod Cambray.

Wielu wyszych z Francyi officerów z byłego woyska Loary i dawney gwardyi, oczekując nadaremnie na [illegible] we Francyi, znayduią się teraz w naybiednieyszym stanie w Belgii, i zamyślaią udać się do Ameryki.

Z Hagi d. 8 Października.

Oto iest traktat pokoiu, który z[illegible] ty został między Jego Wysokością Dejem i Rządcą królestwa Algieru i Adm. Teodorem Fryd. Baronem van de Capellen:

W imieniu wszechmocnego Boga. — Art. 1. Baron van de Capellen i Dey Algierski postanowili, że od dnia dzisieyszego będzie na zawsze pokoy, ścisła i nieskażona przyiaźń między N. Królem Niderlandów, iego kraiami i poddanemi, i Jego Wysokością Dejem Algierskim, iego posiadłościami i poddanemi, że wszystkie artykuły dawnieyszych traktatów pokoiu i przyiaźni z Jeneralnemi Stanami Niderlandów i Rządem Algierskim od roku 1757 zawarte, są przez niniejszy traktat ponowione i zatwierdzone i taką moc maią, iak gdyby co do słowa były tu wciągnione, i że woienne i kupieckie okręty, iako też poddani obu kraiów nie będą sobie nadal szkodzić, ale owszem okazywać sobie nawzaiem szacunek i przyiaźń. — Art. 2. W Algierze mieszkać będzie Jeneralny Konsul Króla Niderlandów, i tak ma bydź poważany iak Angielski co do spraw handlowych. Wolno mu będzie w iego mieszkaniu odbywać obrządek swey Religii, tak dla siebie, iako i domowników i innych osób, które będą chciały z tego prawa używać. — W obecności Wszechmocnego na dwie ręce przepisane w mieście Algierze w roku Jezusa Chrystusa 1816, a Hegiry w roku 1231 w d. 6 miesiąca Shawat.

T. F. van de Capellen, naczelny Wódz eskadry N. Króla Niderlandów.

H. M' Donell, spr. obowiązki J. Konsula.

([illegible] Obok tych podpisów znayduie się [illegible]pis Omara Bassy, Deja i Rządcy Al[illegible].)

Z Monachium d. 3 Października.

Królewna Karolina, oblubienica Cesarza Austryiackiego oczekiwana tu iest w przyszłym tygodniu. (Opuści ona Wircburg d. 7 b. m.) Ziedzie tu z nią Królewicz następca tronu. Wielki poseł Cesarski, Xże Józef Schwarzenberg, ziedzie tu po nią w orszaku 60 osób. Z strony Dworu naszego czynione iuż tu są wielkie przygotowania na tę uroczystość. Po zaślubieniu przez zastępstwo, w którem Królewicz następca tronu Cesarza zastąpi, odiazd Oblubienicy nastąpi na końcu bieżącego miesiąca, a oddanie iey na granicy w zamku Randshofen pod Braunau. Król posłał niedawno dobrze trafiony wizerunek Królewney Karoliny Cesarzowi, i gabinetowy goniec, który mu go przywiózł, został po Cesarsku udarowany. — N. Cesarz Austryiacki widział pierwszy raz przyszłą swoią Małżonkę, gdy przed półtorem roku z Francyi do Wiednia powracał, i dni kilka w Nimfenburgu z swoim Bratem W. Xciem Toskańskim zabawił.

Z Frankfortu d. 6 Października.

Pierwsze przedseymowe naradzenie d. 1 b. m. zagaił piękną mową Dyrektoryialny Austryiacki poseł, Hr. Buol-Schauenstein. U wielkiego stołu okrągłego siedział Dyrektoryialny poseł, naprzeciwko niego tayny Radca Handel, trzymaiący protokół, a na około Dyrektoryialnego posła zaięli mieysca posłowie innych Dworów podług swoich stopniów. Po odczytaniu przez Radcę Handel wszystkich przystąpień do związku Niemieckiego, obrany został wydział, dla ułożenia stosunków związku Niemi[illegible]kiego z wolnem miastem Frankfort[illegible] programatu uroczystości otworzeni[illegible]mu, które ma d. 5 Listopada nast[illegible] Jen. major Baron Steigentesch oczeki[illegible] tu iest z Wiednia do znaydowania się na naradzeniach względem granic iako woyskowy pełnomocnik Austryiacki. Hr. Goltz ziedzie tu także w krótce z Berlina.

Licytacyia Angielskich towarów podczas tuteyszego iarmarku nie udała się, ponieważ postrzeżono podstęp. Kupcy Angielscy porozumieli się z żydami, którzy w biiali kupuiących, tak iż ci pomiarkowawszy się, zostawiali żydów przy towarach.

Hrabina St. Leu (Ludwikowa Bonaparte) przysłała tu na sprzedarz znaczne kleynoty i srebrny stołowy serwis; lecz dotąd żaden ieszcze nie znalazł się kupiec. Bratowa iey (Józefowa Bonaparte) która dotąd mieszkała na wsi niedaleko naszego miasta, nayęła teraz w mieście aż do Wielkiey nocy roku 1817 mieszkanie.

Xże Kentu wyiechał d. 3 b. m. z Stuttgardu do Bruxelli.

Od brzegów Menu d. 6 Października.

Król Wirtemberski mianował Biskupa Ewary Kellera swoim radcą stanu.

Antoni Lebersorger, zegarmistrz w Zlabings w Morawii, wynalazł machinę, za pomocą którey statek z naywiększym ładunkiem bez pomocy ludzkiey i pardwey machiny na naybystrzeyszych i naywiększych rzekach może przeciw wodzie płynąć. D. 12 Sierpnia doświadczano tey machiny na Dunaiu z odpowiadaiącym skutkiem.

[illegible] zamiarze uczynić rzekę Lahn od W[illegible]burga aż do Marburga spławną i w tym celu przybyło niedawno kilku offiicerów inżynierów Pruskich do Giesen.

Kanton W[illegible]dzki w Szwaycaryi postan[illegible]ił także przystąpić do S. Przymierza. [illegible]ząd kantonu Genewskiego wypuścił w dzierżawę pocztę listową dzierżawcy poczty kantonu Berneńskiego.

DODATEK DO Nro 85. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23. PAZDZIERNIKA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 12 Października.

Referendarz Stanu
Prezydent Municypalności i Policyi
Miasta Stołecznego Warszawy.

Maiąc sobie doniesionem, że zaraza pyskowa między bydłem rogatem, w różnych okolicach panuiąca pokazała się i w Warszawie, wezwałem Ur. Fizyka miasta, iżby podał sposoby szerzeniu się takowey choroby zapobiegaiące, które po nadesłaniu do wiadomości publiczney podaię.

(podp.) *Woyda.*

Zaraza pyskowa.

Czyli popsucie pyska, (*Apthae Epizooticae vel Lues Oris. Maul — Wehe, oder Maul — Seuche.*)

I. *Ogólne własności tey choroby.*

Takowa zasadza się na zaognieniu wewnątrz paszczy, i tamże wyradzaiącym się pęcherzykowatym wyrzucie. Choroba wybucha nagle w wielu sztukach bydła rogatego, w trzodach różnych okolic; nie iest zaraźliwą: kończy się pospolicie w 14tu dniach, trwa iednak niekiedy i kilka tygodni. Nie umarza bydła sama z siebie, tylko z przypadkowych okoliczności.

II. *Przyczyny choroby.*

Teraz panuiąca zaraza pyskowa, iest skutkiem tych samych okoliczności, z których się wielka część chorób bydlęcych wszczyna, to iest: wilgotno-zimnego powietrza, długo trwałych deszczow, i stąd wynikłey zbyteczney mokrości i zamulenia paszy: iako też zaniedbania w takowym razie względem bydła; zachować się maiącey przezornosci, ze strony niektórych gospodarzy.

III. *Traktowanie bydła zdrowego, wśród panuiącey choroby.*

Bydło ieszcze zdrowe, należy utrzymywać, według prawideł użytecznego hodowania, ze szczególnym względem na konstytucyią powietrza, i samą chorobę; i tym końcem:

1. Z rana przed wygnaniem bydła na paszą, napoić go wodą posoloną. Garść soli wystarczy przez dzień dla sztuki bydła rogatego.

2. Po każdem napoieniu w stanowiskach dać przegryść garść siana, lub trochę ięczmienney albo owsianney słomy.

3. W oborach podścielać bydłu co-

dzień świeżą słomę.

4. Na ranną paszę wypędzać bydło dopiero po wschodzie słońca i oschnięciu trawy.

5. Tem poźniey gnać bydło na paszę, im niższe i wilgotnieysze są pastewniki.

6. Po deszczu w nocy przypadłym, nie wyganiać bydło przez 24 godzin na paszę.

7. W dniach mglistych i dżdzystych zostawić bydło w oborach.

8. Dawać bydłu codzień nieco sieczki, posypaney małą częścią zwilżonego proszku z iagód iałowcowych, i korzenia goryczki lub ziela piołunu.

9. Deszczem przemokłe bydło w oborze słomą ocierać.

10. Im dzień wilgotnieyszy, tem wcześpiey spędzać bydło do obór.

11. Bynaymniey nie zostawiać go przez noc na paszy.

12. Na noc potrzeba bydłu koniecznie, dobry suchy karm zakładać.

Prawidła korzystnego hodowania bydła, obszernie wyłożone, może czytelnik znaleść w dziele moiem: o przyczynach chorób i częstego pomoru bydląt w Polsce; tudzież o sposobach ochronienia onychże od takowych wypadków. W Warszawie 1815 w drukarni Wiktora Dąbrowskiego na Krzywem Kole.

IV. *Znaki rzeczywistey choroby.*

1. Bydlę iest z weyzrzenia smutne.

2. Z paszczy wypływa obficie coraz gęstsza ślina.

3. Jama pyskowa iest bardzo czerwona i gorąca.

4. Język od końca aż do gardła bywa śniady iakby spalony, oskorupiały: częstokroć ma rysy i rozpadliny, a nawet rany głębokie, w poprzek i we środku: w tych ranach zwykły się zbierac ostatki pokarmów, i włosy zlizane z ciała.

5. Wyrastaią też na końcu, grzbiecie i krawędziach ięzyka, tudzież wewnątrz warg, osobliwie między dziąsłami i przednią czyli górną wargą, a czasem i w iamie nozdrzowey, pęcherzyki biało-czerwonawe różney wielkości, różnego kształtu; z początku napełnione przeźroczystą żółtawą czerwoną wilgocią, która się wkrótce flegmistą i ciemną staie: po pięciu dniach pękaią te pęcherzyki i pokrywaią się skorupami lub spadaią.

6. Częstokroć złazi większa część skóry ięzyka i wewnątrz pyska: iednakże powstałe stąd rany goią się pospolicie w ciągu 8 do 14 dni od początku choroby.

7. Bydlę nie zre lub mało co, nie przeżuwa karmu, przełyka z trudnością, i piie bardzo wiele.

8. Kiedy się gorączka przyłączy, wtedy bydle drży, uszy zwiesza, czasem pokaszliwa, częściey się iak zwyczaynie pokłada, dłużey leży, i całe ciało staie się gorącem.

V. *Leczenie chorego Bydła.*

1. Bydła chorego nie wypędzać na paszę, lecz trzymać ciągle w oborach.

2. Paszczę i ozór przemywać mu codziennie śmietanką lub piwem z miodem.

3. Przeciągnąć zawłokę na podgardlu, lub uszy w osadzie przypiec gruszkowatem rozpalonem żelazem.

4. Po okazaniu się gorączki, przy wielkiey czerwoności w paszczy, można silnym i dobrze żywionym sztukom rogacizny, trzy do czterech funtów krwi na raz opuścić.

5. Za karm i napóy podawać bydłu, wodę z siana sparzonego z solą i mąką, lub z serami siemienia lnianego, a gdy chore-

ła się dłużey ciągnie, i ze zbożem pośrutowanem.

6. Dopiero w czasie widocznego polepszenia w paszczy, należy bydłu, cząstkami suchego twardego karmu podawać.

W Warszawie d. 3 Października 1816.
(podpisano) Adam *Rudnicki*,
Med: Chir: Doktr, Fizyk
Miasta Sto. Warszawy.

Z Włoch d. 1 Października.

Podług doniesień z Liworna pod d. 27 Września przybywa do tamteyszego portu coraz więcey zboża morzem; leży tam 370,000 worków ieszcze nie sprzedanego, i nie maiąc dosyć mieysca na pomieszczenie, przywożą go do Pizy. Niektórzy chciwi zysku kupcy zaczęli go do Genui przesełać, ale i do tego portu nadeszła go iuż znaczna liczba. Sześć set statków wyszło z różnych portów środziemnego morza po zboże do Odessy, z których dotąd mało co więcey nad połowę powróciło, a reszta iest oczekiwana. W Sycylii i Neapolu dosyć iest tego roku obfity urodzay żyta.

Miasto Neapol chciało Królowi wystawić posąg na publicznym rynku, ale J. K. Mość nie dopuścił, i dozwolił tylko, aby salę obrad władzy mieyskiey zdobiło iego popiersie.

Na drodze między Brescia i Weroną pokazuią się znowu rozboynicy, i od czasu iak napadli na dwa powozy do orszaku Arcy Xcia Rainera należące, przedsięwzięto przeciw nim dzielnieysze środki. Prezydent Montebello wyznaczył nawet nagrodę za schwytanie Rozboynika Spezzagentes, który iuż 37 zaboystw popełnił.

Ostatnim traktatem Paryzkim N. Cesarz Austryiacki upoważniony został do wyznaczenia kommissarza, któryby doyrzał użycia 10 mill. fr. które sprzymierzone Mocarstwa wyznaczyły na umocnienie granic Sardyńskich od strony Francyi; wybor ten padł na Jenerała Hr. Bubna.

Zakony w Rzymie nie daią teraz iedzenia ubostwu przy fórtach, ale zasilaią po domach ubogich i chorych, co iest z wielkim użytkiem dla publicznego porządku.

Albanczykowie i Mainoci (Lacedemończykowie) rozbiiaią ciagle na morzu Jonskiem pod Siedmiu wyspami i na wszystkie okręty bez różnicy napadaią. — Anglicy daią w Korfu podwoyne pieniądze na rękę, mało się iednak do nich zaciąga, ponieważ Jonczykowie nie lubią w obcą wchodzić służbę.

Rozmaite Wiadomości.

Ariost w swoim Rolandzie szalonym wspomina o wyspie Lampedusie, pod nazwiskiem Lippedusa, i wystawia ią iako plac potyczki między 3 Chrześciańskiemi i 3 Maurytańskiemi Rycerzami, która stanowić ma wzgldem panowania nad Europą lub Afryką. W teraźnieyszych czasach iest ta wyspa znowu iabłkiem niezgody między Angiią i północną Ameryką. Ostatnia chce ią od Neapolu na skład swoich towarów nabydź; pierwsza zaś, chcac bydź panią handlu na morzu środziemnem, sprzeciwia się temu.

Od 7 do 12 Października r. b. była w Wiedniu następuiąca cena zboż: Meca pszenicy (półkorca naszego) Złr. 36 kr. 36 w Szeinach (Zł. p. 44), żyta Złr. 27 kr. 9 (Złp. 32 ½), ięczmienia Złr. 18 kr. 36 (Złp. 22 ⅓), owsa Złr. 7 kr. 36 (Zł. 9.)

Dnia 21 i 22 Października 1816
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*
Pszenicy	40	—	38	—	36	—	34	—
— Zyta	33	—	32	15	31	—	30	—
— Jęczmienia	22	—	20	—	19	—	18	—
— Owsa	9	15	9	—	8	15	—	—
— Jagieł	44	—	40	—	36	—	34	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	30	—	29	—	28	—	27	—

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż w dniu 28 b. m. od godziny 10 z rana w Biórze Inspektora przychodów przy ulicy Grodzkiey pod L. 116 odbywać się będzie publiczna licytacya dzierżawy wieczney dwóch domów Skarbowych pod LL. 124 i 125 przy ulicy Kanowney sytuowanych. Pierwszego wartość podług oszacowania urzędowego wynosi złp. 5083 gr. 27, a drugiego złp. 6470 gr. 28. Procent 5 od 100 będzie stanowić czynsz wieczny w czterech ratach kwartalnych płacić się maiący, którego czwartą część każdy licytuiący iako vadium złożyć iest winien, ceną zaś fiskalną, od którey licytacyia rozpocznie się, będzie czteroletni takowy procent, to iest: co się tycze domu pod L. 124 kwota złp. 1016 gr. 24, a względnie domu pod L. 125 złp. 1206. O innych warunkach tak w czasie samego aktu licytacyi, iako też wcześniey w nadmienionem Biórze Inspektora wiadomość powziętą bydź będzie mogła. W Krakowie d. 15 Października 1816.

Linowski, S. P.
Gadomski, S. *W*.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż w dniu 25 b. m. o godzinie 10tey z rana w Biórze Inspektora przychodów przy ulicy Grodzkiey pod L. 116 odbywać się będzie publiczna licytacyia dzierżawy domu Skarbowego w Rynku naprzeciwko główney warty pod L. 262 stoiącego na czas od dnia 1go mca Listopada r. b. do dnia ostatniego tegoż miesiąca r. 1817. Cenę fiskalną, od którey licytacyia rozpocznie się stanowić będzie czynsz przez dotychczasowego dzierżawcę ratami kwartalnemi płacony wynoszący złp. 1000 gr. 15 rocznie, licytować chcący złoży vadium wyrównywaiące dziesiątey części powyższey summy w kwocie złp. 100. O innych warunkach tak w czasie samego Aktu iako i wcześniey w nadmienionem Biórze Inspektora wiadomość powziętą bydź może. W Krakowie d. 15 Października 1816.

Linowski, *S*. P.
Gadomski, S. *W*.

W skutek Uchwał Rady Familii w dniu 20 Listopada 1815, i powtórney w dniu 17 Maia roku bieżącego w Sądzie Pokoiu i miasta Krakowa; przez Wysoki Trybunał, Rezolucyami 8 Stycznia i 6 Czerwca roku bieżącego 1816, potwierdzonych; Kamienica w Krakowie pod Nro 475 przy ulicy S. Jana sytuowana, w połowie do małoletnich po Józefie Engliszu pozostałych, a w drugiey połowie do Jmć Pani Barbary Englisz owey pozostałey małżonki należąca, przez Licytacyią publiczną sprzedaną zostanie. — Przygotowawcze przysądzenie, czyli pierwsza Licytacyia nastąpi w dniu 8 Listopada r. b. 1816 w Kancellaryi podpisanego przy ulicy S. Jana pod Nro 476 iako do teyże Rezolucyią Wysokiego Trybunału de d. drugiego Października 1816 do Nro 993 delegowanego, o godzinie dziewiątey z rana, a pierwsze wywołanie zacznie się od Summy iuż zmnieyszoney 8852 Złotych Polskich, w monecie srebrney Pruskiey courant. Warunki i zbior obiaśnień, można każdego czasu w Kancellaryi mieć sobie okazane. — w Krakowie dnia 6 Października 1816.

Olearski, *Pisarz Akt*.

Podpisany, ustanowiony sądownie Kurator pozostałey massy po ś. p. Jerzem Raszko, byłym Pułkowniku woysk Polskich, zmarłym we wsi Ujeyscu w Powiecie Lelowskim, Woiewództwie Krakowskim; stosownie do art. 770 Kodexu Cywilnego, wzywa niewiadomych Sukcessorów wspomnionego Raszko, aby po odebranie spadku, do którego sądziliby się mieć prawo, zgłosili się. — Przeto, wezwanie ninieysze do Gazet: Krakowskiey, Warszawskiey i Wileńskiey, dla umieszczenia troistego przesłanym zostało. — W Krakowie d. 2 Października 1816.

Jan Kanty Fachinetty, *Patron T. C. I. I W. K.*